Ner 266. ROK 1838 ŚRODA 21 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt uroczystych w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona rzymskie. Jutro Cecylii Panny.

Imiona sławiańskie. Jutro Wszemiła.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne

Dzień godzina	Barometr do 0 q R. red. w miarze Paryzkiéj	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27" 1, 602	— 3, 2	1''' 49	Wshodni średni	Pochmurno	
20 2	0, 570	— 2, 4	1 61	WPn Wschodni średni	,,	Deszcz drobny
10	1. 259	— 3, 0	1 55	pn. wschodni średni	,,	Deszcz drobny

Część Urzędowa.

Nro 3739.

OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Czyniąc zadosyć uchwale Senatu Rządzącego, do Nru 3,790 D. G. zapadłéj, podaje do wiadomości publicznéj, iż w dniu 22 b. m. o godzinie 11stéj przed południem odbędzie się w biórach Wydziału sprzedaż przez licytacyą publiczną 350 cent. hałunu wagi berlińskiej od złp. 16stu za jeden cent. na piérwsze wywołanie, dokąd każdy chęć kupna mający w czasie oznaczonym po zaopatrzeniu się w *vadium* 560 złp. wy noszące przybyć może.

Kraków d. 12 listopada 1838.

Senator Prezydujący,
A. Wężyk.
Referendarz *Paprocki.*

(3r.)

OBWIESZCZENIE.

Trybunał I. Instancyi

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Teressy z Słomskich Maszewskiej wdowy ob. M. Krakowa w Krakowie w przecznicy ulicy Stéj Anny w własnym domu pod L. 313 zamieszkałéj, wystawioną zostanie na sprzedaż publiczną w drodze exekucyi na satysfakcyą summy złp. 5000 do obligu urzędowego z dnia 25 czerwca 1838 r. przez małżonków Adama i Zuzannę Bironów dłużnéj, kamienica w Krakowie przy ulicy Szewskiej pod L. 348 położona własnością tychże małżonków Bironów będąca, od południa z ulicą publiczną Szewską zwaną i od północy z teatrem Jacka Kluszewskiego N. 359 oznaczonym, od wschodu z ulicą po przeczną ś. Szczepana, od zachodu z kamienicą Nro 347 Gołęberskiego graniczącą, któréj zajęcie uskutecznionem zostało pod d. 7 grudnia 1837 r. przez Wojciecha Dziarkowskiego komornika sądowego, a którego akt wniesiony został do ksiąg hypotecznych pod dniem 20 lutego 1838 r. do L. 112 D. H. pod warunkami wyrokami: Trybunału I. Instancyi z d 4 lipca, sądu appellacyjnego z d. 30 sier-

pnia, wreszcie sądu najwyższéj Instancyi 30 października 1838 r. ustanowionemi, a których brzmienie jest następujące:

1) Cena szacunkowa kamienicy pod L. 348 ustanawia się w ilości złp. 26000

2) Chcący licytować złoży 1/10 część summy szacunkowéj to jest 2600 złp. na *vadium* od którego złożenia atoli wolna jest sprzedaż popierająca, którą w razie niedotrzymania warunków, utraci i powtórna licytacya na koszt i stratę jego ogłoszona będzie.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe z roku ostatniego z przywilejem w myśl art. 32 ustawy hypotecznéj skarbowi publicznemu przypadające nieścieśniając prawa skarbowi służącego do poszukiwania reszty podatków zaległych z funduszu, jeżeliby się takowy po zaspokojeniu wierzytelności hypotecznych wystarczającym okazał.

4) Koszta popierania licytacyi, które oddzielnym wyrokiem ustanowione będą zapłaci nowonabywca natychmiast do rąk i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego.

5) Widerkauffy i inne ciężary pozostają przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania prawnego procentu, któro z summy szacunkowéj strącone będą.

6) Szacunek wylicytowany pozostaje u nowonabywcy, aż do uzyskania wyroku klassyfikacyjnego z obowiązkiem płacenia procentu po 5/100.

7) Po dopełnieniu warunków 2, 3, i 4, nowonabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

8) Wrazie, gdyby na trzecim terminie nikt z licytantów nieznalazł się, cena szacunkowa zniżoną zostanie o 1/3 część ustanowionéj ceny.

Do licytacyi ustanawiają się trzy termina:

1) na dzień 25 stycznia }
2) na dzień 1 marca } 1839 r.
3) na dzień 10 kwietnia }

Sprzedaż pomienionej kamienicy popiera Jan Hieronim Stefan Rzesiński O. P. D. adwokat w Krakowie przy ulicy Szerokiéj pod L. 43 zamieszkały. Licytacya odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Instancyi w gmachu władz sądowych przy ulicy Grodzkiej pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego od godziny 10 rannéj poczynając.

Wszyscy wierzyciele hypoteczni lub jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, obowiązani są na pierwszym terminie pod prekluzyą złożyć tytuły służących im praw.

Wzywają się więc wszyscy chęć kupna mający, ażeby w powyższych terminach zaopatrzeni w stósowne *vadium* stawić się nie omieszkali.

Kraków dnia 19 listopada 1838 roku.

Janicki.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 19 i 20 Listopada 1838 r.	1.		2.		3.		4.	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	26	—	24	—	23	—	21	—
— Zyta.........	12	15	12	10	12	6	11	24
— Jęczmien:	9	6	9	—	8	—	7	24
— Owsa.......	5	—	4	20	4	15	—	—
— Grochu.....	9	15	9	10	8	20	7	20
— Jagieł.......	24	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku..	21	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Nasturkiewicz W. G. VII.
L. *Daniecki* Zast. W. G. VIII.
Burzyński adj. Zast. K. T.

Ceny bydła z targu d. 5 *Października* 1838.

Wół ważący funt. 400, sprzedany za złp. 107 Byk funt. 200 złp. 48. Krowa funt. 253 złp. 90, funt. 176 złp. 42. Cielę funt. 54 złp, 20. Skop funt. 27 złp. 9. gr. 7. Wieprz karmny funt. 240 złp. 70 chudy funt. 107 złp. 36.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali.

L. *Daniecki* Zast. W. G. VIII.
Nasturkiewicz W. G. VII.
Burzyński adj. Zast. K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 843 ciągnieniu d. 21 Listopada 1838 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujace numera:

24. — 3. — 84. — 19. — 67.

Przyszłe ciągnienie 844 przypada dnia 28 Listopada 1838 r.

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Petersburg* 10 *Listopada.* —

Rodzina Cesarska mieszkając jeszcze ciągle w Carskiem-Siole, przybyła w tym tygodniu do stolicy i wraz z nią młody xiąże Leichtenberg. We wtorek NN. Państwo znajdowali się w wielkim teatrze narodowym, na wystawie

»*Nimfy Dunaju* w której Panna Taglioni tańczyła. Za pokazeniem się w swych łożach, NN. Państwo przez całą Publiczność radosnemi oznakami przywitani zostali, dając nawzajem witającym oznaki swéj życzliwości. Na powszechne żądanie, odśpiewano pieśń: *Boże zachowaj Cesarza*, wczasie któréj cała publiczność z miejsc powstała. Z szczególniejszem zajęciem, wszystkich oczy zwrócone były do loży cesarskiéj na obecnego w tejże dostojnego młodego Gościa, który od dwóch tygodni znajduje się w pośród nas, i powierzchownością swoją wszystkich przyciąga ku sobie. Tego wieczora pokazał się pierwszy raz ten młody xiąże w rossyjskim wojskowym uniformie; dwoma dniami pierwéj przez najwyższy rozkaz dzienny Jego Cesarskiéj Mości, mianowany zostawszy jenerałem majorem w służbie rossyjskiéj i szefem pułku huzarów kijowskich. We czwartek, obecny był xiąże, towarzysząc N. Cesarzowi, wielkiéj mustrze na polu marsowém, gdzie kilka najwyborniejszych pułków jazdy i piechoty gwardyi przybocznéj cesarskiéj, przechodziły w ceremonialnym marszu. Sprzyjająca pogoda zwabiła tłumy Publiczności dla przypatrzenia się temu majestatycznemu widowisku.

— *Paryż* 12 *Listopada*. —

Postanowieniem królewskiem z dnia 8 b. m. ogłoszonem zostało zwołanie Izb prawodawczych na dzień 17 grudnia r. b.

Xiąże Orleans, ma w krótce jak mówią wyjechać do Londynu, dla widzenia się tamże z królewiczem następcą tronu szwedzkiego.

Najnowsze wiadomości z Hiszpanii są bardzo niepomyślne dla sprawy konstytucyjnéj. Stolica hiszpańska od d. 4 b. m. zostaje znowu wstanie oblężenia z powodu wiadomych zaburzeń rewolucyjnych, podżegnionych przez pióra zapaleńców i prassy dziennikarskie.

Tymczasem przeciwna strona, zdaje się obiecywać sobie pewne korzyści z nierozsądku nieprzyjaciela. W głównéj kwaterze D. Carlosa, wyprawiają się natomiast festyny; d. 5 w Ascojtia znajdował się tam jeszcze pretendent; — wdowa po sławnym Zumalicerreguj xiężna Vittorii, mianowana została damą honorową małżonki D. Carlosa; dniem pierwéj przybyli tam także hrabia Negri i Basilico Garcia.

Dziennik *Sentinelle des Pyrenées* donosi, że na odebraną wiadomość o przejściu proboszcza Merino z korpusem karlistowskim za rzekę Ebro, miasta Burgos i Valladalida ogłoszone zostały, za będące wstanie oblężenia.

Papiery 5 procentowe hiszpańskie na giełdzie dzisiejszéj paryzkiéj spadły aż na $17\frac{1}{4}$ lub $17\frac{3}{4}$ za 100. (W Frankforcie nad Menem dnia 14 listopada stały już tylko $4\frac{3}{4}$ za 100.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH PCZT.

— *Madryt* 25 *Października*. —

Królowa wydała postanowienie, że wszyscy karliści mają być z miasta wydaleni. Kobiety i dzieci nieletnie tych osób, które zostają w służbie Don Karlosa, winni są opuścić Madryt najdaléj w dniach ośmiu i mieszkać w odległości 8 leguas od tegóż. Każdy, ktoby za szpiegą nieprzyjacielowi służył lub w jaki bądź sposób był mu pomocny, będzie pod sąd wojenny oddany. Korrespondencye są zakazane pod karą śmierci.

Jenerał Alaix oczekiwany jest w lada dzień, ale przybycie jego zamiast ułatwić trudne położenie ministerstwa, uczyni takowe jeszcze przykrzejszém. Wszystko cokolwiek dotąd dla jenerała Narvaez uczyniono, są tylko same przyzwolenia, iżby tém pewniéj skłonić go do zgody z jenerałem Alaix. Jednakże przypominając sobie sposób, w jaki jenerał Alaix oskarżył Narvaeza, a nawet w prost zdradę mu zarzucał, (sądząc z pozoru podobno nie bez przyczyny), z któregoto powodu Narvaez popadł w niełaskę i był na wygnanie skazany, ani mógł wyjednać rozpoznania sprawy, w celu ukarania Alaixa; słowem, mając to wszystko na uwadze, mało jest nadziei, aby do zgody przyjść mogło, bo w takim razie jedna lub druga strona, przyznawałaby wprost winę swoją.

Dzienniki użalają się na łatwość, z jaką od strony morza przychodzi pomoc karlistom na wybrzeżach Kantabryi. Od trzech miesięcy zawinęło do Lequeitio i Bermeo 14 okrętów francuzkich z żywnością, mówiono jednak że były tam i baryłki z prochem ukryte.

— *Z Rzymu* 27 *Października* —

Zdaje się nieulegać już żadnéj wątpliwości, że wojska zagraniczne ustąpią niebawnie z państwa kościelnego, wyjąwszy przypadek gdyby miały zajść wcale niespodziane okoliczności, któreby opóźniły skutek kroków już przedsięwziętych u dworów Francyi i Austryi. Wiadomo, że rząd papiezki podczas dowolnego zajęcia przez Francuzów Ankony, protestował przeciwko zostawieniu tam wojska francuzkiego, i że przyzwolił na to jedynie pod warunkiem, iż w razie, gdyby obecność

tegóż okazała się z czasem niepotrzebną, będzie cofnięte na żądanie papieża. Przeciwnie wezwano wojsko austryackie jako zprzymierzeńców i nie było najmniejszéj wątpliwości, aby na żądanie oddalić się niemiało; i owszem dał rząd eustryacki kilkakrotnie poznać, iż chętnie pozostawi wojsko, ilekroć byłaby tego potrzeba oświadczona. Ale od czesu, jak cesarz austryacki wyrzekł w Medyolanie powszechne przebaczenie; poznał zarazem, iż nietylko w jego włoskich prowincyach znikło wszelkie wzburzenie, nle że przywrócił się porządek, spokojność i posłuszeństwo nawet w sąsiednich krajach, a tém samem i obecność wojska zagranicznego stała się zbyteczną. Tym sposobem więc i w tém co się Francuzów dotycze, nie wątpią tu eni na chwilę, że dwór tuileryjski uczyni zadosyć bez najmniejszéj trudności, żądaniu rządu papiezkiego i dla tego z ufnością pełną najlepszéj otuchy, oczekują na odpowiedź z Paryża.

Dnia 12 z. m. ogłoszono tu przez kardynała sekretarza stanu podpisane obwieszczenie, podług którego, celem położenia końca napadom rozbójniczym po gościńcach, ustanowiona została kommissya, na któréj czele stoi jeneralny dyrektor policyi i gubernator Rzymu monsignore Vaunicelli. Ma on zobie poruczone winnych i o przestępstwo przekonanych sądzić podług kodexu kryminalnego, bez eppelacyi i wyroki natychmiast podług wszelkiéj surowości prawa wykonywać; jakoteż podać do wiadomości listy współwinnych. tak, ażeby ci ujętemi być mogli. Mówią że to postanowienie wydane zostało w skutku przedstawień niektórych zagranicznych dyplomatów; podobniejszem jednak jest do prawdy, że rząd spowodowały do tego kroku doniesienia o okrucieństwach, jakich łupieżcy dopuszczali się na biednych krajowcach, u których nic nie znajdowali.

ROZMAITOSCI.

Baron Mortemart, opowiada zdarzenie którego był świadkiem po bitwie pod Wagram zasługujące teraz na uwagę: Między okolicami Wiednia, godnemi widzenia; Baden winien być szczególniéj wzmiankowanym. Położenie należy do najbardziéj malowniczych. Najpiękniejszą doliną w tych górach bez wątpienia jest zwana S. Helena. Wyobraźcie sobie ogromny ogród angielski stworzony tylko przez naturę bez żadnego planu, doskonałą temperaturę, miękką murawę podobną do axamitu, drożyny z natury poprowadzone i wijące się ku szczytowi zielonego pegórka, śród doliny strumyk toczący swoje krzyztałowe wody, mosty, a powietrze napełnione lubą wonią roślin aromatycznych. Zachwalono Napoleonowi roskoszną dolinę S. Heleny i pewnego dnia chciał ją zwiedzić przy wschodzie słońca. Niebo w ten dzień pogodne i czyste zdawało się rozciągać jak wschodni szafir przed wzrokiem zdobywcy Egiptu. Było to w jesieni, kiedy dusza jest uzposobioną do myśli smętnych. Cesarz został długo zadumany, a kiedy wracel do Szenbrun rzekł do xięca Nefszatel: »Wiesz xiąże, w wezzéj dolinie S. Heleny panuje spokojność godna podziwienia; możnaby uczuć pokusę swoje dni w niéj zakończyć.« Nikt wówczas nie zważał na słowa Cesarza i ja bym ich teraz nie powtórzył, gdyby szczególnym przypadkiem nie miały związku z jego śmiercią na wyspie S. Heleny.

W Anglii obliczono o ile jeden powóz parowy zastępuje siłę koni. Dla przewiezienia 130 podróżnych 148 mil w przeciągu 24 godzin, trzeba 12 dyliżansów i 200 koni. Jeden powóz parowy czyni toż samo, ale odbywa 2 razy tęż drogę w przeciągu takiegoż czasu, czyli zastępuje 2400 koni. Gdyby dla 130 podróżnych używano powozów zwyczajnych, mogących zawierać tylko po 6 osób potrzebaby nawet 6000 koni. Nad brzegami Afryki prowadzą handel bardzo pięknemi ale u nas nieznanemi chrabąszczami. Sztuka kosztuje po 1800 do 2000 zł.

Zambinella komedya napisana przez panów Dennery i Granż została przyjętą w teatrze Ambigu w Paryżu z niepamiętnemi oklaskami.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 20 do dnia 21 Listopada.

Barski Felix, Richter Ambroży z Polski; — Lewicki Felix, z Galicyi; — Silviusz v. Hirsch Wil, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Białopiotrowicz Jerzy obywatel do Polski; — Miłkowska Marcella ob., Markowicz major ces. ross. do Galicyi.